

Niech żyje Wódz światowego frontu pokoju, Przyjaciel Narodu Polskiego—Wielki Stalin!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK, 12 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

281

Niech żyje nierozzerwalne braterstwo broni
Wojska Polskiego
z Armią Radziecką

NIECH ŻYJE LUDOWE WOJSKO POLSKIE

wierna straż niepodległości naszej ojczyzny i budownictwa socjalistycznego



„Odrodzone Wojsko Polskie służy dzisiaj nie klasom wyzyskiwaczy, ale ludowi pracującemu i dlatego nową kadre oficerską Odrodzonego Wojska zaliczamy do sił produkcyjnych w Polsce Ludowej.

Oficerowie Ludowego Wojska uczą setki tysięcy żołnierzy wierności dla Ludowej Ojczyzny, uczą jak jej bronić, jak jej służyć”

Bolesław Bierut

(Z przemówienia na proscenium w Szkole Oficerskiej).

Czyn Październikowy polskiej klasy robotniczej

WARSZAWA (PAP) — „Nasz wkład do walki o pokój to wzrost produkcji, to wzmocniona wydajność pracy i wyższa jakość produkcji, to jedność mas pracujących wokół władzy ludowej, to solidarność z wielkim Związkiem Radzieckim i wszystkimi obrońcami pokoju” — te słowa wezwania załogi huty „Pokoje” z entuzjazmem podejmują robotnicy, chłopcy, inteligencja pracująca. Co dzień napływają setki różnych nowych zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Łódź

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju kolejarze stacji Łódź-Fabryczna podjęli szereg zobowiązań. M. in. liczne zobowiązania zgłosił pracownicy oddziału drogowego, parowozowni, odcinka teletechnicznego, ekspedycji towarowej oraz pracownicy biurowi. Wartość ogólna tych zobowiązań wynosi 490 tys. zł.

Kraków

Zobowiązania robotników ponad 60 zakładów przemysłu skórzanego okręgu krakowskiego przedstawia war-

tość ok. 900 milionów złotych. „Z dumą i miłością spoglądamy na zrodzony w ogniu Rewolucji Październikowej niezwykły bastion pokoju Związek Radziecki — powiedział przewodniczący pracy Aniela Wojtas na masówce w Garbarni Nr 1 w Krakowie. Czyn produkcyjny, którym uczymy rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, to wyraz naszej miłości dla braci naszych — ludzi radzieckich”. Słowa te przyjęła załoga Garbarni Nr 1 długo niemilkającymi oklaskami i okrzykami na cześć wielkiego Chorażego obozu pokoju Generalissimusa Stalina. Załoga Garbarni Nr 1 zobowiązała się dać dodatkową produkcję wartości 35 milionów zł.

Koreańska Armia Ludowa zadaje nieprzyjacielowi ciężkie straty

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Pienjanie 10 października rano komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej prowadzą w dalszym ciągu zaciekle walki na wszystkich frontach. Na wybrzeżu wschodnim jednostki Armii Ludowej walczą z wojskami amerykańskimi, które nacierają w kierunku północnym od 38 równoleżnika. Wojska ludowe zadają w tych

Dekret Rządu RP o ustanowieniu dnia 12 października Dniem Wojska Polskiego

Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy z dnia 21 lipca 1950 r. o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 271) — Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje: celem zmanifestowania ścisłego związku narodu polskiego z jego siłami zbrojnymi, które stoją na straży niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i ustroju demokracji ludowej, celem zadokumentowania znaczenia sił zbrojnych dla zabezpieczenia pokojowej i twórczej pracy narodu polskiego nad rozkwitem kraju i budową Polski Socjalistycznej, w uznaniu dla bohaterstwa Ludowego Wojska Polskiego, które na szlaku bitewnym od Lenina poprzez Warszawę aż do Berlina

zwycięsko walczyło z najeźdźcą hitlerowskim u boku sławnej Armii Radzieckiej i przyczyniło się do wyzwolenia ojczyzny i jej odrodzenia.

dla uświecenia braterstwa broni i wieczystej przyjaźni pomiędzy siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej a bohaterką Armią Radziecką, ostoją pokoju i socjalizmu,

dla upamiętnienia bitwy pod Lenino, w której powstające Ludowe Wojsko Polskie w dniu 12 października 1943 roku, torując sobie drogę do kraju, odniosło zwycięstwo w pierwszej bitwie nad najeźdźcą faszystowskim, stanowi się:

art. 1. Dzień 12 października jest Dniem Wojska Polskiego.

art. 2. Wykonanie dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom.

art. 3. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
(-) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów
(-) Józef Cyrankiewicz



„Rozkazuje...
... pogłębiać pracę polityczną i wyszkolenie bojowe, umacniać świadomą dyscyplinę wojska i jego nierozzerwalny związek z ludem pracującym, gospodarzem naszej wyzwolonej ojczyzny”.

Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

(Z rozkazu 1-Majowego).

Na dzień święta Ludowego Wojska Polskiego Rozkaz Nr. 62/MON

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, generalowie i admirałowie!

Wojsko Polskie wraz z całym narodem obchodzi dziś po raz pierwszy — Dzień Wojska Polskiego.

Obchodzimy dzień ten w siódmą rocznicę bitwy pod Lenino, w której wspólnie przelana krew scementowała nierozzerwalne braterstwo broni i braterstwo idei Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Sławna i pełna chwały jest droga bojowa Ludowego Wojska Polskiego. Zbudowane przez najlepszych synów klasy robotniczej, rozwijało się i krzepło Wojsko Polskie, jako wojsko robotnicze, chłopskie, jako wojsko narodu polskiego, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina.

Walcząc u boku potężnej Armii Kraju Socjalizmu, Wojsko Polskie brało udział w wyzwala-

niu naszej ziemi ojczystej, w wytężaniu nowych, sprawiedliwych granic ojczyzny, w ostatecznym rozgromieniu imperializmu hitlerowskiego. Pod Lenino i Warszawą, na Bugu i Wiśle, pod Kołobrzegiem i Gdańskiem, na Wale Pomorskim, na Odrze i Nysie, pod Dreznem i pod Berlinem wspaniał się żołnierz polski ofiarną i zwycięską walką o wolność ojczyzny, o Polskę Ludową.

Siłę niezwalczoną dawała żołnierzowi polskiemu świadomość celów, o które walczył w służbie ludu, pracującego. Siłę niezwalczoną dawało mu braterstwo broni z niezwykłą Armią Radziecką — Armią Wyzwolenia Narodów. Siłę, niezwalczoną dawała Wojsku Polskiemu wywodząca się z ludu kadra oficerska, nierozzerwalnie związana z masami pracującymi Polski.

Dzień Wojska Polskiego wyraża najlepsze tradycje ludowych sił zbrojnych, walczących u boku Armii Radzieckiej przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, tradycje walk bohaterów partyzantów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej oraz sławnych bitew Pierwszej i Drugiej Armii Wojska Polskiego. Dzień Wojska Polskiego jest symbolem czci i pamięci dla tych wszystkich, którzy oddali życie w ofiarnej walce za Polskę Ludową. Dzień Wojska Polskiego wyraża idee, które przyswiecały żołnierzom w walce o Polskę Ludową, idee niezłomnej wierności sprawie ludu polskiego i wiecznego braterstwa z Armią Radziecką.

Dzień Wojska Polskiego obchodzić w sytuacji, kiedy pod wo-

dziecki wznosi wspaniałą budowlę komunizmu, wytężając całą ludzką drogę ku jasnej i szczęśliwej przyszłości.

W oparciu o pomoc Związku Radzieckiego masy ludowe naszego kraju realizują wielki Plan 6-letni, budując lepszą przyszłość narodu, wznosząc fundamenty socjalizmu w Polsce. Rosną siły socjalizmu i w innych krajach demokracji ludowej, rosną na całym świecie i zwracają się wokół Związku Radzieckiego siły mas ludowych walczących o pokój. Przeciwno zbrodniczemu najazdowi imperialistów anglo-amerykańskich na Koreę, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko planom rozpętania nowej wojny światowej mobilizuje swoje siły i wzmacnia walkę potężny front pokoju. Siły te, którym przewodzi gigantyczna potęga Związku Radzieckiego, są niezwykłe i pokrzyżują plany napastników imperialistycznych.

Dzień Wojska Polskiego — jest przeglądem naszych sił zbrojnych, które nieugięte stoją na straży pokoju, na straży niepo-

dległości naszej ojczyzny i budownictwa socjalistycznego.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, generalowie i admirałowie!

W Dniu Wojska Polskiego pozdrawiam was i życzę dalszych osiągnięć w wyszkoleniu bojowym i wychowaniu politycznym w oparciu o doświadczenia Armii Radzieckiej i produkującą stałinowską naukę wojenną.

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego

rozkażuję:

oddać w stolicy naszej ojczyzny — Warszawie 20 salw artyleryjskich w dniu 12 października o godz. 19.00.

Niech żyje wojsko polskie — wierna straż niepodległości naszej ojczyzny i budownictwa socjalistycznego.

Niech żyje nierozzerwalne braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Niech żyje Wódz światowego frontu pokoju, Przyjaciel narodu polskiego — Wielki Stalin.

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
(-) Bolesław Bierut

Minister Obrony Narodowej
(-) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Podchorąży Jan Pyro

Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej

Rola grupy partyjnej w wojsku

Jak wykonujemy 1-Majowy Rozkaz Marszałka Rokossowskiego



Centralnym zagadnieniem, przed którym stanęła nasza oddziałowa organizacja partyjna było zadanie uaktywnienia wszystkich jej

członków. Stale bowiem mamy w pamięci Pierwszomajowy rozkaz Marszałka Rokossowskiego, mówiący o konieczności pogłębienia nauki marksizmu-leninizmu oraz opanowaniu stalinowskiej strategii i taktyki wojennej.

Z doświadczeń nauki w Szkole Oficerskiej przekonałem się, że sprawność bojowa i umiejętność opanowania sztuki liniowej zależy od stopnia uświadomienia politycznego żołnierza. I dlatego egzekutywa naszej organizacji partyjnej postanowiła poświęcić największą uwagę sprawie uaktywnienia członków.

Organizacja nasza była nieliczna w porównaniu ze stanem liczebnym w kompanii. Wobec tego skłanialiśmy grupy partyjne do podjęcia żywej pracy uświadamiającej wśród bezpartyjnych żołnierzy. Na kierowników grup powołano towarzyszy-żołnierzy najbardziej uświadomionych politycznie i wyszkolonych zawodowo. Tak więc na czele grup stanęli tow. Siekaniec, Matuzewski, Nowak i Tyksiński.

Egzekutywa nakreśliła grupowym konkretnym zadania, czyniąc ich odpowiedzialnymi za wykonanie planów. Te same polecenia otrzymali z kolei członkowie od kierowników grup.

Muszę przyznać, że dopóki egzekutywa nie dawała członkom konkretnych zadań partyjnych nie było u nas szerszej pracy partyjnej, a nawet występowały objawy rozluźnienia dyscypliny partyjnej. Gdy jednak zastosowaliśmy nowy styl pracy, wprowadzając przy tym kontrolę wykonania podjętych postanowień, rychło zdołaliśmy usunąć wiele niedociągnięć.

Dla przykładu podam pewien fakt: w grupie tow. Siekanica mocno niedomagało wyszkolenie liniowe i polityczne. Szczególnie niedbały stosunek do nauki wykazywali tow. Szuster, Mikołajczyk i Ziemia. Wprawdzie kierownik grupy partyjnej tow. Siekaniec usiłował wpłynąć na nich, lecz traktował swe wystąpienie jako „koleżeńskie uwagi”. Nie potrafił on dotrzeć do źródła zła, gdyż nie postawił przed nimi sprawy w sposób partyjny.

Gdy wspomnianych towarzyszy za przorszo wreszcie na specjalnie zwołane posiedzenia egzekutywy ujawniono przyczyny zaniedbania w nauce.

To pomogło. Wezwani towarzysze spojrzeli samokrytycznie na swój dotychczasowy stosunek do pracy politycznej i zawodowej. Mało tego.

Pomoc organizacji partyjnej spowo dowała, że zaczęli w sposób bardziej krytyczny przyglądać się otoczeniu. Teraz oni już ze swej strony wskazywali innym na niedociągnięcia. W ten sposób wzrosła aktywność grupy, a równoległe z tym wzmożła się aktywność całej naszej oddziałowej organizacji partyjnej.

Dzisiaj grupa tow. Siekanica należy do przodujących. Zwiększył się jej skład liczebny. Jedni towarzysze pomagają drugim w przyswojeniu sobie nauki.

O tym, jak oburzamy znaczenie ma wyznaczanie zadań partyjnych każdemu towarzyszowi i osobista odpowiedzialność za ich realizację niech świadczy przykład przebiegu egzaminów w naszej Szkole Oficerskiej.

Każdy członek Partii — kierownik grupy samokształceniowej, obejmującej zarówno żołnierzy partyjnych, jak i bezpartyjnych odpowiedzialny był przed swoją grupą za wyniki nauczania całego zespołu. To była prawdziwa walka o wyniki nauczania, podobnie, jak w fabrykach o jakość produkcji. Egzekutywa, przed którą składał sprawozdanie organizator natychmiast wyciągała wnioski w wypadku ujawnienia braków i niedociągnięć w nauce.

System kontroli wykonania zadań partyjnych oraz codzienna pomoc udzielana organizatorom grup przyniosły pomyślne wyniki. W naszej kompanii dzięki temu wyrosli nowi przodownicy nauki, jak np. tow. Piotr Dzierba, Zdzisław Droczyński, Zdzisław Kosyż, Czesław Pudorski i inni.

Bardzo ważnym współczynnikiem wpływającym na uaktywnienie członków, jest regularne odbywanie zebrań grup. Wprowadziliśmy system cotygodniowych zebrań, a w okresie nasilenia nauki odbywałyśmy zebrań nawet dwa razy w tygodniu.

Wzmocniona praca grup, a z drugiej strony wyteżona praca organizacji partyjnej pomogły nam w wykonaniu bojowego ROZKAZU MARSZAŁKA ROKOSSOWSKIEGO — podnieśliśmy poziom polityczny i stan wyszkolenia liniowego naszych żołnierzy.



Ludowe Wojsko Polskie — szkoła zdrowia i tężyzny moralnej.

Jak rośnie nowa kadra oficerska

Na jego ręku błyszczy zgrabny zegarek. To nagroda za uzyskanie pierwszej lokaty w wyszkoleniu wojskowym.

Trzykrotnie otrzymywał nagrody aż wreszcie dzień 8 stycznia 1949 roku stał się przełomowym w jego życiu. Tego dnia promowano Franciszka Woźniaka na oficera.

Pochodzi z sandomierskiej wioski. Długie lata pracował ciężko na roli. Wyzwolenie Polski Ludowej wzbudziło nowe życie na wsi. Wziął więc i on udział w pracach przy Reformie Rolnej, uczestniczył w przeprowadzeniu Referendum.

Znali go okoliczni mieszkańcy, znali towarzysze partyjni. A kiedy w rok potem złożył w Lipniku ankietę do PPR, przyjęto go, jak staro go towarzysza. Był przecież wraz z nimi w najgorętszym okresie utrwalania władzy ludowej.

Kraj jednak nekajły jeszcze zbrodnicze bańdy faszystowskie. Imperialiści anglo-amerykańscy popierali reakcję mikołajczykowską w Polsce sypiąc hojnie dolarami i złotem dla wrogów ludu.

Dolar i granat uzupełniały się na wzajem w ślepej nienawiści do ludu.

I wtedy 24-letni Franciszek wstał do wojska, aby wraz z górnikami Katowic, metalowcami z Ursusa i chłopami spod Wrocławia rozprawić się z mikołajczykowskimi „Chłopakami” — z najemnymi zbrodniarzami i mordercami.

A kiedy w kraju rozbrzmiewał po tężny zew Pstrowskiego, Franciszek Woźniak pochylał się już nad dziełami klasyków marksizmu-leninizmu w Szkole Oficerskiej.

Laknacy wiedzy podchorąży Woźniak chciwie pochłaniał tomy ksiązek i skryptów, pilnie rozwiązywał zadawane zadania matematyczne, wcy tywał się w „Pana Tadeusza” i „Faraona”, nadrabiał zaległości spowodowane okupacją hitlerowską. Przez cały rok wchłaniał historię WKP (b), oraz uczył się leninowskiej strategii i taktyki.

W myślach toczył zacięty bój z generałem Gallifet pod ścianą komunnardów, towarzyszył Waryńskiemu

na krakowskim procesie, rozprawiał się z mordercami Kasprzaka i Hibernera.

— Poznanie historii ruchu robotniczego — mówi porucznik Woźniak — pomogło mi ogromnie w studiowaniu wyszkolenia bojowego. Zrozumiałem wtedy, że nie odzyskalibymy wolności, gdyby nie bratnia dłoń Armii Radzieckiej, wychowawnej w duchu bezkompromisowej walki z imperialistami i w duchu proletariackiego internacjonalizmu.

Kiedy w mroźny poranek styczniowy promowano go na oficera, miał już za sobą ukończone 4-klasy gimnazjalne z celującą oceną ze wszystkich przedmiotów.

Od tego czasu porucznik Franciszek Woźniak oddaje całą swą wiedzę wychowaniu nowych kadr bojowników sprawy robotniczej.

— Formalne tylko wykonywanie obowiązków nie może przynieść pożądanego rezultatu — twierdzi tow. Woźniak. Należy przecież przyspieszyć wzrost uświadomienia politycznego i liniowego, wśród żołnierzy. W tym celu dobieramy dla podchorążych odpowiednie materiały pogładowe, pomoce naukowe, dbam ażeby mieli dość czasu na pracę samokształceniową. Poza tym organizuję instruktaż oraz kontrolę ćwiczeń. Rzecz prosta, że moja kontrola ma charakter operatywny. To nie jest sucha, urzędowa formalność, lecz gruntowna analiza błędów i pomoc przy ich usuwaniu.

Porucznik Franciszek Woźniak nie poprzestaje na zdobytej nauce i nadal pracuje nad sobą. Pilnie studiuję regulaminy wojskowe, pogłębia swe wiadomości teoretyczne.

Niezależnie od tego udziela się aktywnie pracy partyjnej. Ostatnio przed egzaminami otrzymał partyjnego zadanie zorganizowania koła samokształceniowego dla oficerów. Dzięki jego pomocy wszyscy członkowie koła uzyskali doskonałe lokaty. Nic dziwnego. Na czele koła stoi przecież prymus...

-Ad.



W sali wykładowej Szkoły Oficerskiej



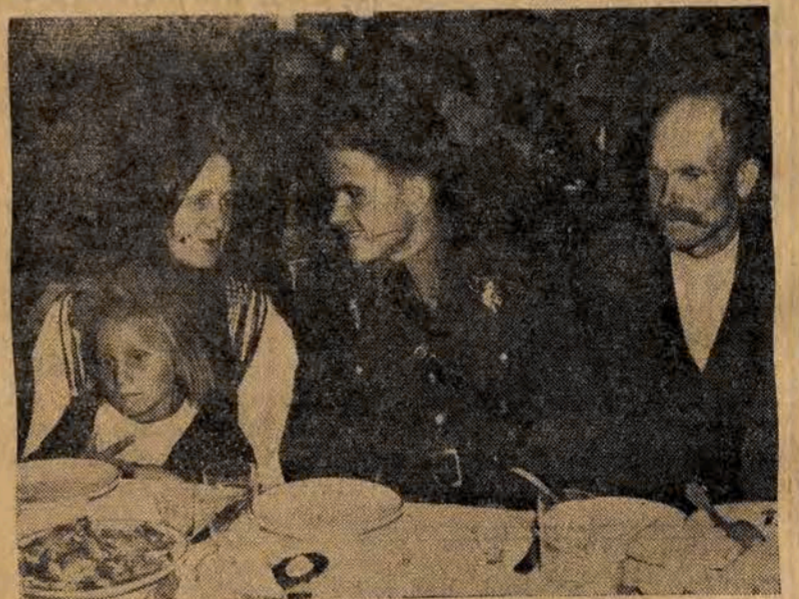
Cwiczenia we władaniu bronią.



Dowódca plutonu starszy ogniomistrz Bludnik Jan, uczestnik walk od Lenino do Berlina pokazuje młodym żołnierzom działko, które na szlaku bojowym od Lenino zniszczyło 6 czołgów nieprzyjacielskich i 8 gniazd ckm, obok stoi najlepszy celowniczy jednostki bombardier Wrześniewski, który w ubiegłym miesiącu przyjęty został przez Ministra Obrony Narodowej.



Po ćwiczeniach przyjemnie odpoczywać w świetlicy.



Nowopromowany oficer chor. Zdzisław Cwikliński w rozmowie z matką, która przyjechała na uroczystość promocji.

Bogumił Kopec zasłużył na gwiazdkę

W drzwiach stanął średniego wzrostu żołnierz. Szczupła, nieco zapadnięta twarz. Młodzieńczy wąsik czyni ją bardziej surową.

Nic dziwnego. Bogumił Kopec, syn matorolnego chłopca z Lubelszczyzny wymaga od siebie wiele. Cechuje go prawdziwie chłopiecka zaciętość. Pomagała ona jego rodzicom w 1932 roku szturmować pałace potockich, zamojskich i tarnowskich, dziś zaś ułatwia ich synom zdobywanie niedostępnej dla nich dawniej twierdzy — nauki.

— Mam zamiarowanie do nauk politycznych — mówi — podchorąży Kopec, a do Szkoły Oficerskiej zgłosiłem się ochotniczo. Chcę się nauczyć skutecznie bronić naszej ziemi przed obcymi i rodzinnymi obywatelami.

W tych krótkich, lecz jakże wymownych słowach, Bogumił Kopec ujawnia całą swoją dojrzałość klasową.

Bydąc jeszcze na wsi młody Bogumił dużo nasłuchiwał się opowiadań o wojsku w dawnej, sanacyjnej Polsce. Chłopcy wiejscy mogli całymi godzinami opowiadać o bezmyślnym, ogłupiającym wy-

chowaniu ludzi-automatów, działających według kaprysu panicyzka — oficera.

Jakże inaczej przedstawia się służba wojskowa w Odrodzonym Wojsku Ludowym.

— Z początku nauka szła mi opornie — mówi tow. Kopec. Z każdym pytaniem zwracałem się do wykładowcy, lub dowódcy. Nigdy nie spotykałem się z krzykiem. Spokojnie i życzliwie wyjaśniano mi każde zagadnienie.

Dużą rolę w kształtowaniu charakteru żołnierzy odgrywa organizacja ZMP-owska. Pomagając dowództwu w pracy nad podniesieniem poziomu politycznego i liniowego, organizacja ZMP przy Szkole Oficerskiej zorganizowała specjalne grupy samokształceniowe. Tu pod kierownictwem organizacji partyjnej upowszechniano metody nauki najlepszych grup.

Podchorążego Kopcę spotkał tu pierwszy awans — kierownika grupy samokształceniowej.

Teraz i on przekazywał już innym swoją wiedzę. — Był u nas — opowiada tow. Kopec — jeden kolega. Naukę przy-

swajał sobie z trudnością. Grupa nasza zorganizowała mu koleżeńską pomoc. Dołączyliśmy mu do pomocy podchorążych Smetka i Michalskiego. Przez szereg miesięcy pomagali słabszemu koledze. Obecnie złożył on egzamin z wynikiem dobrym.

Przekonałem się, że przy zastosowaniu kolektywnej nauki można osiągnąć wspaniałe wyniki.

Podchorąży Kopec jest nie tylko wzorowym żołnierzem, lecz i w pracy społecznej zdobył sobie poważną pozycję. Za tę właśnie aktywność towarzysze obdarzyli go zaufaniem i wybrali kierownikiem grupy partyjnej, jak również członkiem egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej.

Za kilka dni odbędzie się promocja nowych oficerów. Gmach Szkoły Oficerskiej mieni się czerwienią barw.

W szeregu promowanych znajduje się również syn matorolnego chłopca z maleńkiej gromady Księżomierz.

Z dawnego nieuświadomionego chłopca wiejskiego, wyrósł politycz-



nie dojrzały oficer Wojska Polskiego — wierny syn ludowej ojczyzny.

Przodownik nauki — Bogumił Kopec w pełni zasłużył na gwiazdkę.

